

Sygn. akt IV Ca 103/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

SSO Jolanta Deniziuk (spr.), del.SSR Beata Kopania

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Sobocińska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P. (1)

przeciwko K. S.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 22 listopada 2012r., sygn. akt I C 1304/12

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 103/13

UZASADNIENIE

Powódka B. P. (1) wniosła o przywrócenie naruszonego posiadania przez umożliwienie jej dostępu do mieszkania, gdzie zajmuje jeden z pokoi, poprzez udostępnienie kluczy do lokalu. Podała, że w lokalu współzamieszkuje z pozwaną, która wymieniła klucze do drzwi wejściowych do tego lokalu i 8.06.2012 r. okazało się, że powódka nie może wejść do środka.

Pozwana K. S. wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że wraz ze swym bratem – konkubentem powódki, była współnajemcą lokalu. Po jego śmierci – powódka nadal zamieszkiwała w lokalu bez tytułu prawnego do niego, a potem w 2011 r. wyprowadziła się do nowego partnera. Nadto na przełomie maja i czerwca br. powódka dobrowolnie oddała pozwanej klucze, oświadczając, że będzie mieszkać u obecnego konkubenta. Pozwana przyznała, że zamek w drzwiach wejściowych został zmieniony, ale uzasadniła to jego złym funkcjonowaniem. Zdaniem pozwanej powództwo ma przeciwdziałać wymeldowaniu powódki z tego miejsca.

Rozpoznający sprawę w I instancji Sąd Rejonowy ustalił, że strony zamieszkiwały w lokalu komunalnym, położonym w S. przy ul. (...), w jednym pokoju – powódka z bratem pozwanej (swym konkubentem), w drugim pozwana (obecnie także z konkubentem, obecnie w separacji). Pozwana i jej brat byli współnajemcami, a po jego śmierci w 2006 r., wyłącznym najemcą została pozwana. Pozwana partyceypowała w kosztach utrzymania mieszkania po kwiecień 2012 r.

W dniu 8.06.2012r., gdy powódka chciała wejść do lokalu, okazało się, że wymieniony jest zamek do drzwi wejściowych. Pozwana nie udostępniła pozwanej nowego klucza. Na wniosek pozwanej wszczęto w br. postępowania o wymeldowanie powódki jako osoby niezamieszkującej w miejscu meldunku, co powódka zakwestionowała.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka od dłuższego czasu przebywała poza lokalem - ze względu na swoje „sprawy prywatne”. Zdarzało się, że powódka do lokalu przychodziła, tu spotykała się z pracownikiem socjalnym. W lokalu cały czas były pozostawione rzeczy powódki i był on zamknięty. Obecnie jednak został otworzony przez pozwaną, która przystąpiła do usuwania rzeczy pozwanej, co wywołało interwencję policji na wniosek powódki. Klucz do spornego pokoju mają obie strony.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy w Słupsku wyrokiem z dnia 22 listopada 2012r. przywrócił powódce B. P. (2) posiadanie pokoju dotychczas zajmowanego w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) przez zobowiązanie pozwanej K. S. do udostępnienia powódce klucza do tego mieszkania. Nadto Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanej kosztami procesu oraz nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd I instancji, mając na względzie przepisy art. 336 kc, art. 342 kc, art. 344 kc i art. 478 kpc, zważył, że okoliczności, iż powódka osobiście nie zamieszkuje stale w lokalu przez dłuższy okres czasu, nie może świadczyć o tym, że utraciła jego posiadanie. Skoro wymiana zamka uniemożliwiła jej dalsze posiadanie (dostęp do pokoju, który traktowała jako swą bazę życiową, trzymała swoje rzeczy i w związku z tym przychodziła do lokalu), to tym samym doszło do naruszenia jej posiadania, zwłaszcza, że pozwana, nie udostępniła powódce klucza. Jednocześnie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom (w tym pozwanej) odnośnie zdarzenia, gdy powódka miała oddać jej klucz i zapowiedzieć, że opuszcza lokal. W ślad bowiem za tym nie poszło zabranie rzeczy przez powódkę, ani inne czynności, które naturalnie mogą towarzyszyć takiemu oświadczeniu. Istotne było przy tym też to, że powódka nadal dysponowała jednak kluczem do pokoju, co zostało potwierdzone bezpośrednio na rozprawie.

Z rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodziła się pozwana. Zaskarżając wydane orzeczenie w całości podniosła ona zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 i § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 328 § 2 kpc, jak również art. 333 § 3 kpc. Zdaniem apelującej ustalenia i wnioski prawne Sądu I instancji nie dają w szczególności odpowiedzi na pytania: na jakiej podstawie pozwana stała się posiadaczką kluczy do spornego pokoju, co było faktyczną podstawą interwencji policji w dniu 8.06.2012r., od kiedy i z jakich przyczyn powódka nie zamieszkuje w spornym lokalu, co leżało u podstaw wymiany zamka do drzwi wejściowych, czy powódka w ogóle domagała się nowego klucza i czy istniała w ogóle faktyczna możliwość wręczenia go jej, z jakich przyczyn nie został uwzględniony zarzut przedawnienia, na jakiej podstawie nadano wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Apelująca zarzuciła błędne sporządzenie uzasadnienia wyroku, przede wszystkim zaś pominięcie, że w sprawie w ogóle nie doszło do samowolnego naruszenia posiadania powódki. W konsekwencji pozwana domagała się zmiany wyroku Sądu I instancji i oddalenia powództwa w całości, jak i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w całości. Apelująca wniosła też o przeprowadzenie dowodu z pisma złożonego przez pozwaną do Urzędu Miejskiego w S..

W odpowiedzi na apelację powódka domagała się utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji w całości, wskazując, że do chwili obecnej nie może dostać się do swojego miejsca zamieszkania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że, bacząc na treść art. 382 kpc, sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II KKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny

jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, oparte na wnioskach wywiedzionych z przeprowadzonego dotychczas postępowania, było prawidłowe. Sąd Okręgowy nie miał zatem podstaw do innej, niż Sąd Rejonowy, oceny okoliczności przywołanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Spór między stronami sprowadzał się de facto do oceny podejmowanych przez powódkę czynności, a przede wszystkim do oceny czy obejmowała zamiarem stałe opuszczenie dotychczas zajmowanego lokalu.

Na uwadze mieć należy, że postępowaniu w sprawach o naruszenie posiadania sąd nie bada stanu prawnego, ani dobrej wiary pozwanego, a jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, co w realiach niniejszej sprawy miało miejsce w czerwcu 2012r. kiedy doszło do wymiany zamków u drzwi wejściowych.

Przy czym bez znaczenia jest powód dla którego doszło do ich wymiany .Istotne jest, że kluczy, po dokonanej wymianie, nie otrzymała powódka. Tym samym uniemożliwiono jej wejście do mieszkania w czerwcu 2012r. Skutkowało to najpierw koniecznością zawiadomienia policji o fakcie naruszenia posiadania, a następnie wystąpieniem na drogę sądową z roszczeniem posesoryjnym. Podjęte przez powódkę niezwłocznie po wymianie zamków czynności zmierzające do dopuszczenia do współposiadania świadczą, że błędne było przekonanie pozwanej, że swoimi działaniami nie naruszyła posiadania.

Także z przedstawionych przez powódkę pokwitowań wynika, że partycypowała ona w kosztach utrzymania mieszkania co najmniej do kwietnia 2012r. Ostatnia wpłata za światło nosiła datę 23.04.2012r. (k-4 akt). Tym samym zeznania świadków, którzy kwestowali pobyt powódki od co najmniej półtora roku stoją w sprzeczności z tymi dowodami, chociaż nie można im odmówić wiarygodności w takim zakresie, w jakim kwestionowali stały pobyt powódki pod wskazanym adresem. Może to ewentualnie mieć znaczenia przy ocenie co do aktualnego centrum życiowego powódki i zostać uwzględnione w toczącej się sprawie administracyjnej. Z ustaleń poczynionych w wyniku zeznań świadków można jedynie wysnuć wniosek, że powódka nie przebywała stałe w miejscu zamieszkania, co nie oznacza jeszcze, że wyraziła wolę jego opuszczenia. Tym nie mniej w przedmiotowej sprawie kognicją sądu, jak już wyżej wskazano, ogranicza się wyłącznie do ustalenia stanu posiadania i faktu jego naruszenia.

O fakcie, że powódka nadal manifestowała swoje posiadanie było pozostawienie przez nią osobistych rzeczy w pokoju. Ze zgromadzonego materiału nie wynika bowiem, aby zostały one przez nią wyniesione, co mogło by przemawiać za wersją pozwanej. Okoliczność, że rzeczy te nie przedstawiają, zdaniem pozwanej, żadnej wartości dlatego i zostały przez nią samą usunięte, również nie stanowi dowodu opuszczenia przez powódkę zajmowanego dotychczas pokoju.

Zresztą same działania pozwanej nie są konsekwentne. Z jednej strony w piśmie z maja 2012r. skierowanym do (...) informuje o tym, że powódka od co najmniej roku nie mieszka w przedmiotowym mieszkaniu, z drugiej kwituje odbiór opłaty za energię elektryczną w kwietniu 2012r.

Powódka dysponowała jednym pokojem, i okoliczność, że kluczem do tego pokoju dysponuje także pozwana, w sytuacji, że posiada go także nadal powódka, nie przemawia jeszcze o zamiarze przez nią opuszczenia lokalu,

Także pozostawienie lodówki, która bezspornie stanowiła własność powódki, świadczy za tym, że nie opuściła jeszcze definitywnie lokalu. Nie zmienia tej oceny wyjaśnienia pozwanej, że została ona pozostawiona celowo, aby uzasadnić, że powódka nadal w tym lokalu mieszka. Zresztą samo to wyjaśnienie świadczy, iż pozwana miała świadomość, iż powódka nie wyraziła jeszcze woli dobrowolnego opuszczenia mieszkania.

Nie zasady jest zarzut apelującej o niedostatecznym wyjaśnieniu incydentu związanego z interwencją policji. O interwencję, z powodu niemożności dostania się do mieszkania, wystąpiła powódka. I przede wszystkim ocenie, z uwagi na charakter roszczenia, podlegał jedynie fakt, że właśnie zwrócenie się o interwencję przemawia ze tym, że nie

zamierzała ona wyzbyć się władztwa nad dotychczas zajmowanym pokojem. Okoliczność jak ostatecznie zakończyła się interwencja nie ma w tej sytuacji znaczenia dla oceny świadomości powódki co do naruszenia jej posiadania.

Z informacji Urzędu Miejskiego w S.z dnia 11.10.2012r. zwartej na karcie 66 wynika także ,że kierowana jeszcze na początku czerwca 2012r. korespondencja do powódki na adres (...)mieszkania (...)została przez nią osobiście odebrana. Natomiast korespondencja kierowania na wskazany przez pozwaną adres powódki przy ulicy (...)powróciła jako niepodjęta.

Wskazywane wyżej okoliczności zasadnie pozwoliły Sądowi I instancji na konstatację, że nie doszło do opuszczenia przez powódkę lokalu, a tym samym podjęte przez pozwaną czynności w postaci usunięcia rzeczy powódki, wymiany zamków w drzwiach, dowodzą naruszenia przysługującego powódce posiadania. W ocenie Sądu II instancji zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że powódka wykazała, że nie było jej zamiarem opuszczanie lokalu, chociaż z bezspornych ustaleń wynika także , że nie przebywa w nim na stałe.

Trudno odnieść się do zarzutu pozwanej , że sąd nie wyjaśnił, że faktycznie pozwana nie udostępniła powódce kluczy i czy w ogóle powódka się tych kluczy domagała. Działania powódki w sposób nie budzący wątpliwości świadczą, że tymi kluczami nie dysponowała , co skutkowało koniecznością zwrócenia się do policji o interwencję , jak również skierowaniem sprawy do sądu z pozwem o naruszenie posiadania. Przemawiają za tym także czynione przez samą pozwaną starania o wymeldowanie powódki.

Nadając rygor natychmiastowej wykonalności Sąd uwzględnił złożony już w pozwie wniosek .W przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia posiadania pokoju mieszkalnego co zostało, z uwagi na charakter naruszania ,oceniony przez Sąd jako uzasadniający nadanie rygoru w trybie §3 art. 333 kpc. Chociaż ma racje apelujący ,że Sąd nie uzasadnił przyczyn dla których uwzględnił przedmiotowy wniosek .

Także brak oceny Sądu co do tego, czy pozew został złożony w terminie wskazanym w art. 344§2 kpc. Zwłaszcza, że niezachowanie rocznego terminu skutkuje wygaśnięciem roszczenia, które należy uwzględnić z urzędu. W przedmiotowej sprawie powódka wytoczyła w terminie sprawę o naruszenie posiadania . Do wymiany zamków doszło w miesiącu czerwcu 2012 i w tym też miesiącu został złożony został pozew.

Podnoszone przez pozwaną okoliczności dewastowania przez powódką zajmowanego przez nią pokoju, naruszania miru domowego czy inne działania naruszające poprawne stosunki domowe, mogą być przedmiotem dowodzenia w sprawach zmierzających do nakazania opuszczenia powódce zajmowanego przez nią pokoju. Nie mogą jednak uzasadniać samowolnego naruszenia posiadania.

Reasumując , powyższe okoliczności dowodzą faktu naruszenia posiadania powódki, a w konsekwencji stanowią podstawę do udzielenia jej dochodzonej w niniejszym postępowaniu ochrony posesoryjnej, a w tej sytuacji , apelację jako niezasadną należało,na podstawie art. 385 kpc, oddalić.